Rok XVII^ty. Nr. 47.



Szkółka niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Niedziela piérwsza Adwentu, dnia 27. Listopada 1853.

Religia.

Chrzest święty.

(Dokończenie.)

Pytanie. Cóż oznacza owa biała czapeczka, którą się dziecięciu na głowę daje?

Odpowiedź. Dawniejszemi czasy przybierano dorosłych nowo-chrzceńców w białe szaty, aby przezto okazać ich czystość i niewinność. Te białe szaty nosili tydzień cały i znów je uroczyście w kościele zdejmowali. I dla tego Przewodnica nazywa się także Niedzielą Białą. Wiadomo wam, że przedtém chrzcono najwięcéj w Wielkanoc, i dla tego w Niedzielę po niéj te białe szaty zdejmowano. U dziecięcia owa biała czapeczka zastępuje białe szaty. A ta czapeczka oznacza, że dusza odebrała przez Chrzest ś. czystość i niewinność. A Kapłan, podając mu tę czapeczkę, tak przemawia: „Przyjmij tę szatę białą, którą niezmazaną zanieś przed trybunał Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyś miał życie wieczne. Amen.“ — I Chrystus mówi, jak sobie przypominacie, o sukni godowéj, w któréj mamy stanąć przed majestatem Bożym.

A daléj owa biała czapeczka oznacza światłość przemienionego i chwalebnego ciała naszego, z którém staniemy w dniu ostatecznym pomiędzy wybranymi Pańskimi, jeżeli obowiązkom Chrześciańskim w tém życiu godnie odpowiemy.

P. Czy jeszcze co z obrzędów Chrztu św. pozostaje?

O. Jeszcze; albowiem, jak wiecie, daje się dziecięciu paląca się świeca w rękę, a to na to:

1, że człowiek ochrzcony odrodził się z ciemności do światłości. I dla tego Paweł św. wyraźnie Efezom powiada: „Byliście ciemnością, lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chódźcie.“

2, że nasza wiara nie ma być zimną i martwą, ale ma świecić i płonąć; również, że gorącą miłość ku Bogu w sercu nosić mamy i być gotowymi nakształt téj świecy spłonąć ku chwale Bożéj i na użytek bliźniego;

3, że mamy świecić dobremi przykłady i cnotami naszym bliźnim. Chrystus bowiem wyraźnie powiada: „Niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech“;

4, nakoniec ozdobieni dobremi uczynkami, mamy stanąć przed Sędzią sprawiedliwym, i nakształt owych pięciu mądrych panien, mamy zawczasu przygotować oleju w naczynie nasze, abyśmy, gdy Oblubieniec przyjdzie, byli gotowi wynijśdź przeciwko niemu, i wnijśdź z nim na gody, które sam nagotował w królestwie niebieskiém.

P. Na co są chrzestni?

O. Pierwiastkowo bylito świadkowie, że ten lub ów Sakrament Chrztu ś. odebrał, i świadkami są jeszcze i dzisiaj. Ale oprócz tego chrzestni są duchownymi rodzicami dziecięcia. Jeżeli więc naturalni rodzice obumrą, dziecię, nim przyjdzie do rozumu, natenczas ich jest powinnością, starać się o jego wychowanie i naukę w wierze prawdziwéj. I dla tego według prawa Kościoła, istnieje duchowne powinowactwo pomiędzy chrzestnymi a dziecięciem i jego rodzicami. Przeto nie może późniéj chrzestny ożenić się z dziecięciem, albo z jednêm z jego rodziców. Władza duchowna musiałaby w razie ważnym dyspensować. Z tego téż wynika, że Protestanci nie powinni i nie mogą być chrzestnymi dzieci katolickich; bo jakżeż mogliby owe dzieci po katolicku wychować? jakżeż mogą za dziecię odpowiedzieć, że wierzą w Sakramenta św. i Kościół ś. Katolicki, gdy w to nie wierzą, i temu się sprzeciwiają?

P. Czyż dawniejszemi czasy, na początku Chrześciaństwa, były te same obrzędy przy Chrzcie ś. używane?

O. W ogóle były te same. Namaszczenie Olejem ś. i Chryzmem, exorcyzmy, chuchanie, chrzestni, biała szata i t. p., w najpiérwszych czasach Chrześciaństwa już były w używaniu. Niektóre rzeczy późniéj zmieniono. I tak chrzcono przez zanurzanie, jak to u Greków jest podziśdzień zwyczajem. Teraz chrzcimy przez polewanie wodą główki, i to jest daleko stósowniejszém. Przedtém namaszczano Olejem ś. i nos i uszy, jak ś. Augustyn powiada; zamiast tego, Kościół się trzyma przykładu Chrystusa, i dotyka uszy i nos tylko śliną. Dawniéj zaraz po Chrzcie udzielano Sakrament Bierzmowania; Kościół go odłożył na późniéj, gdy już człowiek dojrzalszy może utwierdzić się lepiéj w wierze, i umocnić się w cnocie przeciw pokusom i pożądliwościom, co właśnie jest celem Sakramentu Bierzmowania. — Nakoniec dawano w najdawniejszych czasach przy Chrzcie św. miód i mleko, co późniéj zupełnie ustało. To oznaczało, że przez Chrzest wchodzimy do duchownego kraju obiecanego, jak Pan Izraelitów do ziemi obiecanéj wprowadził, gdzie podług wyrażenia się Pisma ś. miód i mleko płynęło. To także oznaczało słodkość życia połączonego z Bogiem, do którego człowiek przez Chrzest ś. przychodzi.

Tak więc macie wyłożone owe obrzędy, których Kościół Boży używa przy udzielaniu Chrztu świętego, abyście i wy poznali, jakie powinności zaciągnęliście na sumienie przed Bogiem, i abyście téj niewinności i czystości serca dochowali wiernie, a przezto szczęście na ziemi i w niebie wieczne osiągnęli.

(Według Rippla.)

Gospodarstwo domowe.

O chorobach zaraźliwych bydła rogatego w ogólności.

(Ciąg dalszy).

Rozdział XI.

O wściekliźnie.

Aby dać lepszy obraz téj tak strasznéj choroby, sądziliśmy, że nie od rzeczy będzie, podać tutaj rys dokładny objawienia się jéj u różnych zwierząt, skreślony przez jednego z znanych tutejszych lekarzy.

O téj gwałtownéj i niebezpiecznéj chorobie, różne dotąd panują błędne mniemania i przesądy, po większéj części zgubne skutki za sobą pociągające, podamy tu więc w sposób dla każdego przystępny treściwy zbiór wypadków, do których liczne w téj mierze a bezstronne spostrzeżenia doprowadziły, a mianowicie: 1, co do przypadłości, po których wściekliznę u zwierząt rozpoznać można; 2, co do przyczyn onéj; 3, co do sposobu zapobieżenia jéj, w przypadku pokąsania ludzi lub zwierząt domowych przez psów, wilków, albo kotów wściekłych.

Przypadłości wścieklizny u psów.

Najwierniejsze opisanie wścieklizny u psów, z natury wzięte, winniśmy Hertwigowi. Rozróżnia on zaś dwa jéj gatunki, tj.: zwaną wściekliznę gwałtowną czyli właściwą (die rasende Wuth) i wściekliznę spokojną (die stille Wuth). Każda z nich ma właściwe sobie przypadłości czyli zjawiska; wspólném zaś jest obydwom: iż psy na nie chorujące mają jednakowo głos zmieniony, w sposób bardzo się odznaczający; iż z początku niedoznają gorączki; tracą chęć jedzenia pokarmów zwyczajnych, a pożerają rzeczy do pożywienia nie służące; nie mają bynajmniéj wstrętu do wody; nareszcie, iż równie jedna jak druga choroba jest zaraźliwą, a udzielając się innym zwierzętom, jedna w drugą przechodzi.

Przypadłości wścieklizny psów gwałtownéj czyli właściwéj.

1. Psy wściekłe okazują naprzód w sobie niezwykłą odmianę; niektóre stają się drażliwemi, łatwiejszemi do rozgniewania; inne leniwemi i niechętnemi. Podobnego rodzaju zmiany nie zwykły jednak być stałe.

2. Wiele bardzo psów wściekłych mają zaraz z początku chęć lizania przedmiotów zimnych, jakiemi np. są łańcuchy, kamienie, gwoździe w podłodze i t. p.

3. Prawie wszystkim właściwa jest, zaraz z początku, pewna niespokojność; biegają one wtedy z miejsca na miejsce bez celu. Chwilami niespokojność ta ustaje; a wtedy leżą na zwykłém legowisku, albo w miejscu ciemném. Wyższy stopień, w mowie będącéj niespokojności, bywa przyczyną, dla któréj dom pana swego porzucają; co mianowicie następuje wtenczas, gdy złego doznały obejścia z sobą.

4. Przytomności nie tracą psy wściekłe, aż dopiero na krótki czas przed śmiercią; poznają pana swego i osoby około niego chodzące; okazują się czułe na dobre z niemi obchodzenie się, łasząc się i ruszając ogonem; i wykonywają zwykłe sobie czynności. Im bardziéj jednak wzrasta gwałtowność choroby, tém mniéj są powolne, a szczególniéj wtedy, gdy będą draźnione.

5. Utrata apetytu, osobliwie też do pokarmów stałych, pokazuje się po największéj części zaraz z początku choroby i trwa aż do śmierci. Bardzo mało jest psów wściekłych, które od czasu do czasu pożywają nieco pokarmów lepszych, niż zwyczajne.

6. Przy braku apetytu do pokarmów zwyczajnych, pożerają nieraz psy wściekłe rzeczy, do pożywienia niesłużące, których za zdrowia nie ruszają, jakiemi np. są: drzewo, torf, słoma, skóry, wełna, kawałki szkła i t. p; prócz tego zaś liżą swoję własną i innych psów urynę, i pożerają własne łajno. Przewrotny ten apetyt, wydarzający się nader rzadko w innych chorobach psów, a prawie stale towarzyszący wściekliźnie, jest tu wielkiéj wagi; znalezione bowiem w żołądku psa zdechłego wyżéj wymienione ciała niestrawne, posłużyć mogą do wyjaśnienia wątpliwości, czy choroba psa takiego była wścieklizną lub nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości.

Zdania zbawienne.

Zwycięztwo nad sobą samym, i braterska miłość, są Bogu najprzyjemniejszą i najmilszą ofiarą.

Próżność plami i najlepsze nasze uczynki, albowiem im wszelką wartość odbiera.

Prawdziwa pokora jest najlepszą tarczą przeciw pokusom.

Jeżeli widzisz błądzącego, pomnij na własne błędy.

Nie sądź nikogo z pozoru, bo się omylisz.

Wszędzie i zawsze miéj cierpliwość, a panuj nad gniewem.

Dobre i czyste sumienie największém jest bogactwem na ziemi.

☞ **Dla braku odbieraczy, widzę się zmuszony donieść, że pismo niniejsze z końcem roku 17go swego istnienia wychodzić przestanie.**

Nadmieniam zarazem, iż wyszłe dotąd roczniki (1—16), razem wzięte, w każdéj księgarni za 8 talarów są do nabycia. Pojedyńcze roczniki zatrzymają swą cenę 20 śrebrnych groszy.

Leszno, w Listopadzie 1853.

Ernest Günther.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *J. Kotecki* w Kościanie.)